

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

A B C

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 535 A P

Poznań, wtorek dnia 21 listopada 1933

Rok XXVIII

Poznań, 20 listopada.

Walka z nadużyciami wyborczymi

Przypomnieliśmy już przed kilku dniami artykuły kodeksu karnego, nakładające karę więzienia do pięciu lat za nadużycia przy wyborach. Poniżej podajemy jeszcze komentarze do tych artykułów i praktyczne wskazówki marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego, które prosimy uważnie przeczytać, a następnie do nich się zastosować.

Wybory do Sejmu w r. 1919, a do Sejmu i Senatu w r. 1922 odbyły się poza pewnymi nieprawidłowościami w porządku. Ale już wybory z r. 1928 stały się polem wielkich nadużyć różnego rodzaju. Ściganie tych nadużyć na drodze sądowej sprawiło dużo trudności wobec niedostatecznych przepisów karnych, zawartych w tych różnych prawodawstwach.

Komisja administracyjna Sejmu dała w memorjale z r. 1929 obfite zestawienie bezprawii przy wyborach do Sejmu. To nakłoniło ówczesną większość sejmową do wypracowania ustawy z dn. 12 lutego 1930, w której były przewidziane wysokie kary na urzędników, nadużywających swej władzy przy wyborach.

Gdy Sejm został w sierpniu 1930 rozwiązany, wyszło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 września 1930 roku, rozszerzające karalność przekroczeń przy wyborach i na nieurzędników. Przepisy tego rozporządzenia przeszły prawie dosłownie do nowego kodeksu karnego, mającego walor od 1 września r. 1932. Jakże rzeczy zachodziły mimo to w okresie przedwyborczym w r. 1930, znane jest powszechnie. Przyczyną tego jest fakt, że społeczeństwo jest mało uświadomione, gdy chodzi o obronę prawa.

Przepisy karne kodeksu karnego, zawarte w artykułach 118—124, które zostały w ostatnich czasach celowo kilkakrotnie przypomniane społeczeństwu w pismach narodowych, dotyczą wszelkich głosowań w sprawach publicznych, a więc i czekających nas wyborów komunalnych. Przepisy te nie wymagają wielu wyjaśnień. Ale dobrze będzie, gdy wyborcy sobie uprzytomnią, w jakich razach będzie można ścigać na drodze sądowej nieuczciwych przeciwników.

Nie będę mówił o pospolitych oszustwach, jakie w r. 1930 zachodziły przy wyborach w Królestwie, Małopolsce i na terenach wschodnich, a które stwierdzone zostały przez miarodajne instancje. Takie oszustwa u nas nie zachodziły. Przejdę zaraz do artykułu 119 lit. a, który karze więzieniem aż do 5 lat tego, kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie. A więc karze tej podlegałby starosta lub członek policji, któryby wbrew przepisom zakazał od-

Włochy ustępują z Ligi Narodów?

Zadecydować ma o tem główna rada faszystowska przy udziale Mussoliniego w dniu 3 grudnia

London (PAT). Dzienniki angielskie donoszą z Rzymu, że na 3-go grudnia zapowiedziana jest w głównej radzie faszystowskiej generalna debata z udziałem Mussoliniego na temat Ligi Narodów, przyczem zdaniem prasy angielskiej trzeba się liczyć z możliwością ustąpienia Włoch z Ligi Narodów, jako skutkiem tej debaty.

W każdym razie prasa włoska przygotowuje opinię publiczną w tym kierunku. O ileby to nastąpiło, to miałooby to na celu poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji Ligi Narodów.

Dzienniki angielskie biorą te wiadomości za asumpt do stwierdzenia, że

niezadługo zostanie zwołana do Londynu konferencja międzynarodowa, na której wszystkie te sprawy, rozbrojenia i Ligi, będą rozstrzygane.

Wybory do kortezów w Hiszpanji

Wyniki dotychczas nie są jeszcze znane — Liczne starcia na prowincji — Poważne szanse umiarkowanych ugrupowań

Paryż (Tel. wł.). Gała Hiszpanja stoi w ogniu walk wyborczych, które wobec bliskiego już rozstrzygnięcia przybierają charakter niezwykle zacięty. Dotychczas liczba ofiar wynosi 38 zabitych i 40 rannych. W Walencji padł ofiarą zamachu szef propagandy prawicy koalicyjnej, który został niebezpiecznie zraniony wystrzałem re-

wolwerowym. Oprócz niego odniosło rany od kul jeszcze 5 osób.

W Kadyksie aresztowano jakiegoś osobnika, który wykonał śmiertelny zamach na tamtejszego burmistrza. Dwóch towarzyszy zamachowca uciekło.

Rząd przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, aby nie dopuścić do większych zamieszek, istnieje bowiem obawa, że radykalne elementy zechcą ewentualnie wyzyskać sytuację dla celów wywrotowych, urządzając demonstracje i rozruchy.

Premjer Barrios wydał odezwę do ludności, w której domaga się zachowania spokoju. Oczekiwane jest zwycięstwo koalicji prawicowej, która idzie do wyborów pod hasłem „precz z marksizmem“ i w imię ochrony religji. Wielkie znaczenie będą miały głosy kobiet, które staną w obronie kościołów i duchowieństwa.

Paryż, 20. 11. (PAT). Z Hiszpanji sygnalizują szereg incydentów, które wydarzyły się podczas wczorajszych wyborów. Do poważnych starć doszło między komunistami a tzw. Akcją Ludową.

W Sewilli, gdzie nastąpiła wymiana strzałów między przeciwnikami politycznymi, w jednym z lokali wyborczych zabito 2 osoby. W Walencji również rozbito urnę wyborczą, poczem doszło do strzelaniny, w czasie której 1 osoba została zabita a kilka odniosło ciężkie rany.

W innych miastach doszło też do wypadków. W Galarata zabito księdza. W Madrycie wydarzyły się incydenty między socjalistami a „Akcją Ludową“. Jeden z kandydatów oskarżony został przez tłum o przekupywanie wyborców. Tłum usiłował zlinczować go. Zarówno kandydata jak interweniującego policjanta poraniono.

W Barcelonie mimo strajku tramwajów i autobusów ruch na ulicach miasta był olbrzymi. Wybory przeszły bez poważniejszego wypadku. W jednym z biur wyborczych rozbito urnę. We wszystkich miastach frekwencja wyborców była bardzo wielka. Zanotowano silny udział kobiet.

Śp. Stefan Godlewski

Warszawa (Tel. wł.). W niedzielę zmarł po długiej chorobie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ziemiaństwa polskiego, senator Stefan Godlewski z Łucywa w pow. gostynińskim w ziemi warszawskiej. Dwukrotnie piastował on mandat senatora województwa warszawskiego jako członek Stronnictwa Narodowego. Brał czynny udział w życiu organizacji rolniczych i ziemiańskich (w)

Deficyt pocztowy

Warszawa. (Tel. wł.) Poczta polska wykazuje we wrześniu rb. deficyt 6 255 000 zł. (w)

Demaskowanie niemieckich zakusów

„Petit Parisien“ podtrzymuje opublikowane rewelacyjne dokumenty o metodach niemieckiej akcji szpiegowskiej

Paryż. (PAT.) Wobec dementi ambasadora niemieckiego w Paryżu w sprawie dokumentów, ogłoszonych przez „Petit Parisien“, twierdzi ten dziennik we wczorajszym numerze, że musi podtrzymać autentyczność opublikowanych dokumentów, gdyż ich treść w zasadzie pokrywa się w zupełności z pewnymi ustępami oficjalnego wydawnictwa nar. socj., a mianowicie z broszurą p. t.: „Das Programm der N. S. D. A. P. und seine weltanschaulichen Grundgedanken“, której autorem jest Gottfried Feder, podsekretarz stanu w min. spraw zagr. Rzeszy.

Poza tem „Petit Parisien“ przytacza

list otwarty dziennikarza angielskiego Frazera, który był na służbie agencji „Transocean“ aż do zatrzymania go przez hitlerowców. Frazer po 37 dniach więzienia został wskutek interwencji władz angielskich wypuszczony na wolność i musiał wyjechać z Niemiec. Frazer twierdzi, że z tytułu swej współpracy w agencji „Transocean“ zetknął się z projektem instrukcji Göbbelsa dla wymienionej agencji, to też uważa, że dokument ten, opublikowany w „Petit Parisien“ jako całkowicie pokrywający się ze znanymi mu instrukcjami propagandowymi Göbbelsa, jest niewątpliwie autentyczny.

bycia wiecu przedwyborczego, albo go bezprawnie rozwiązał. Dalej karani winni być ci, którzy wdzierają się na wiece przeciwników, aby tamże za pomocą hałasowania doprowadzić do rozwiązania wiecu. Wreszcie ci, którzy podstępnie przeszkadzają odbyciu wiecu np. w ten sposób, że groźbą nakłonią właściciela sali, najętej przez przeciwników, do cofnięcia pozwolenia na użycie sali.

Ważny jest przepis, iż karze aż do 5 lat więzienia podlega, kto obiecuje korzyść osobistą, celem wywarcia wpływu na sposób głosowania. Taką korzyścią byłaby np. obietnica kredytu, obietnica koncesyj, obietnica otrzymania urzędu lub awansu.

Takiej samej karze podlega ten, kto za pomocą groźby (np. natychmiastowego ściągnięcia zaległych podatków) usiłuje wpłynąć na wyborcę.

Wedle art. 124 podlega dalej karze aresztu do roku, kto wbrew przepisom o tajności wyborów zapoznaje się z treścią cudzego głosu. Sąd Najwyższy świeżo rozstrzygnął, że przepis, iż głosowanie jest tajne, jest nie tylko prawem wyborcy, ale bezwzględnie wszystkich zobowiązuje. Stąd karze podległoby urzędnik lub pracodawca, któryby kazał prowadzić swych podwładnych pod kontrolą do urny wyborczej.

Ważny jest też przepis (art. 123), karzący więzieniem aż do 5 lat tego, który przyjmuje osobiste korzyści w zamian za sposób głosowania (np. w formie kielbasy, wódki wyborczej, lub zgola wynagrodzenia pieniężnego).

Jeżeli żądamy ścigania takich występów, to chodzi nam nie o zemstę, ale raczej o to, aby przeciwników, pozbawionych skrupułów sumienia, odzwyczaić od dotychczasowych sztuczek.

Jednakże procedurę ścigania sądowego będzie trzeba starannie przygotować. Bo zwykle śledztwo rozbija się o brak dostatecznych dowodów; wskutek tego czyn niewątpliwie karygodny spada na barki „nieznanych sprawców“.

Radzimy więc naszym zwolennikom, gdy dostrzegą karygodne manewry przy wyborach, aby natychmiast zwrócić na to także uwagę innych i razem spisali prywatny protokół, dotyczący czynu karygodnego. Protokół taki oczywiście nie ma mieć wartości dokumentu w późniejszym postępowaniu sądowym, ale ma raczej służyć świadkom przy ich późniejszych zeznaniach do odświeżenia pamięci.

Protokół taki należy przesłać do biura Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, które potem poczyni dalsze kroki.

WOJCIECH TRĄPCZYŃSKI.

Kandydaci Obozu Narodowego do rady miejskiej miasta Poznania

Okręg I

Główna, Śródka, Staroleka, Rataje itd.

Wybiera 5 radnych. Naszymi kandydatami na radnych i ich zastępców są:

- 1) Górnicki Artur — inżynier,
- 2) Kiszka Stanisław — kupiec,
- 3) Radajewski Stefan — przemysłowiec,
- 4) Goleńczak Maksymilian — robotnik,
- 5) Leitgeber Wojciech — rolnik,
- 6) Matyszewski Roman — urzędnik prywatny,
- 7) Borkowski Władysław — rzemieślnik,
- 8) Grajczak Stanisław — rzemieślnik,
- 9) Sikorski Michał — kupiec,
- 10) Piotrowski Adam — redaktor.

Okręg II

Stare miasto

Wybiera czterech radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) Pluciński Maksymilian — b. radny,
- 2) Türk Leon — rzemieślnik,
- 3) Arlt Henryk — kupiec,
- 4) Plonka Wincenty — przemysłowiec,
- 5) dr. Rydlewski Celestyn — lekarz,
- 6) Czamański Tadeusz — rzemieślnik,
- 7) Powidzki Tadeusz — redaktor,
- 8) Grossmanówna Helena — posłanka.

Okręg III

Śródmieście

Wybiera 16 radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) ks. prałat Prądzyński Józef,
- 2) Smoczyńska Anna — kupiec,
- 3) Piestrzyński Ryszard — radny miejski,
- 4) Libera Stanisław — rzemieślnik,
- 5) Małkiewicz Józef — aptekarz,
- 6) Kamasa Stefan — handlowiec,
- 7) Borys Jan — kupiec,
- 8) Augustyniak Antoni — robotnik,
- 9) Woźnicka Julia — urz. prywatna,
- 10) Dankowski Roman — przemysłowiec,
- 11) Posieczek Tomasz — em. insp. budowlany,
- 12) Grzeszkowiak Leon — urz. prywatny,
- 13) Przybylski Kazimierz — kupiec,
- 14) Nowicki Leon — dentysta,
- 15) Nowakowski Kazimierz — urz. prywatny,
- 16) Czarczyński Adam — rzemieślnik,
- 17) Hendingerowa Jadwiga — mężatka,
- 18) Chocieszyński Stanisław — właśc. drogerji,
- 19) dr. Piotrowski Stefan — lekarz weterynaryj,
- 20) Roskosz Tomasz — em. nauczyciel,
- 21) Kawecki Józef — poseł,
- 22) Dąbrowski Stefan — profesor U. P.,
- 23) Celichowski Stanisław — adwokat.

Okręg IV

Dzielnica św. Wojciecha, Urbanowo, Winiary, Naramowice itd.

Wybiera 5 radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) Budzyński Franciszek — budowniczy,
- 2) dr. Dalbor Władysław — b. starosta,
- 3) Boch Józef — rolnik,
- 4) Skibiński Kazimierz — kupiec,
- 5) Eliński Józef — rzemieślnik,
- 6) Kiedrowski Jan — major w st. spoczynku,
- 7) Urbaniak Franciszek — rzemieślnik,
- 8) Listing Stanisław — kupiec,
- 9) Dominiak Stanisław — rzemieślnik,
- 10) dr. Winiarski Bohdan — profesor.

Okręg V

Dzielnica ul. Półwiejskiej i przylegającej części Wildy itd.

Wybiera 4 radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) Bytnerowicz Zdzisław — kupiec,
- 2) Wlazło Leonard — adwokat,
- 3) dr. Chelminowski Marjan — ekonomista,
- 4) Konieczny Piotr — rzemieślnik,
- 5) Wrzesińska Jadwiga — mężatka,
- 6) Kubis Marcelin — em. urz. skarbowy,
- 7) Wałczak Szczepan — robotnik,
- 8) Leitgeber Roman — wydawca.

Okręg VI

Pozostała część Wildy, Dębiec itd.

Wybiera 9 radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) Olekszy Jakób — urzędnik państwowy,
- 2) Suwalski Maksymilian — kupiec,
- 3) Rozwadowski Wojciech — robotnik,
- 4) Jeske Stanisław — urzędnik prywatny,
- 5) Rausch Ignacy — rolnik,
- 6) Jankowski Józef — rzemieślnik,
- 7) Paetz Wojciech — rzemieślnik,
- 8) Goderski Walenty — właściciel dorozek,
- 9) dr. Dobrzycki Wacław — chemik,
- 10) Pelczyński Stefan — kupiec,
- 11) Powicki Wacław — rzemieślnik,
- 12) Kozłowski Antoni — robotnik,
- 13) Borowski Marcin — handlowiec,
- 14) Wasielewski Władysław — rzemieślnik,
- 15) Doma Władysław — rzemieślnik,

- 16) Pepka Bronisław — rzemieślnik,
- 17) Kozłowski Antoni — rzemieślnik,
- 18) dr. Meissner Czesław — lekarz.

Okręg VII

Część Łazarza, Jezyc dookoła ulic Grunwaldzkiej i Bukowskiej itd.

Wybiera 5 radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) Jarochoński Bohdan — redaktor,
- 2) Kultys Władysław — em. urzędnik,
- 3) Bukowski Józef — b. burmistrz,
- 4) Liczbiński Ignacy — kupiec,
- 5) Goderski Teodor — rzemieślnik,
- 6) Pogorzelska Stefanja — wdowa,
- 7) Hakowski Teodor — rzemieślnik,
- 8) Pera Leon — kupiec,
- 9) Dąbrowska Zofja — mężatka,
- 10) Paczkowski Romuald — zast. prof.

Okręg VIII

Główna część Łazarza, Górczyn itd.

Wybiera 8 radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) Gładysz Wiktor — kupiec, radny miejski,
- 2) ks. Pawłowski Bolesław — kanonik,
- 3) Maciejewski Wojciech — rzemieślnik,
- 4) Stark Jan — adwokat,
- 5) Witkowski Teodor — kolejarz,
- 6) Jesse Jan — kupiec,
- 7) Jankowiak Józef — robotnik,
- 8) Bukowski Marcin — emerytowany kolejarz,
- 9) Nagler Czesław — kupiec,
- 10) Pajchłowa Marta — mężatka,
- 11) Gąsiorowski Stanisław — handlowiec,
- 12) Kowalski Stanisław — kupiec,
- 13) Michalski Władysław — em. inspektor szkolny,
- 14) Kowal Paweł — rzemieślnik,
- 15) Domagalska Helena, 16) Trampczyński Wojciech — poseł.

Okręg IX

Główna część Jezyc

Wybiera 8 radnych. Naszymi kandydatami są:

- 1) Pawłowska Teodora — radna miejska,
- 2) Goebel Józef — adwokat,
- 3) dr. Janowicz Józef — lekarz,
- 4) Chmielewski Stanisław — dyr. banku,
- 5) Zieliński Antoni — kupiec,
- 6) Zarembo - Rychwalski Lucjusz — b. przemysłowiec,
- 7) Krzyżanowski Józefat — kupiec,
- 8) Przepióra Antoni — rzemieślnik,
- 9) Gryf-Krajewski Stefan — kupiec,
- 10) Garczarek Jan — rzemieślnik,
- 11) Śródecki Józef — robotnik,
- 12) Zdrojewski Antoni — rzemieślnik,
- 13) Cybichowska Marta — wdowa,
- 14) Wolska Władysława — mężatka,
- 15) dr. Marjan Seyda — senator.

„To, czego nie dokonał Murawjew”

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Wilno, w listopadzie 1933 r.

Przed kilku laty pod powyższym tytułem ukazał się artykuł na łamach jednego z pism, mającego opinię wyrazieliście poglądów ziemiańskich sfer „sanacyjnych”. Było to bodaj w pierwszych miesiącach „radosnej twórczości”, kiedy, jak z rogu obfitości, sypały się pożyczki hodowlane, siewne, nawozowe i t. p.

Autor, znany działacz ziemiański i zagorzały wróg obozu narodowego, rzucał gromy na rządy przedmajowe i dowodził, iż przewrót majowy przewrwał proces likwidacji większej własności, a co zatem idzie i polskiego stanu posiadania na kresach wschodnich. Dowodził on m. in., że uchwalona przez pierwszy Sejm ustawodawczy reforma rolna, a następnie polityka podatkowa Władysława Grabskiego dokonały dzieła, którego nawet Murawjew nie zdołał dokonać. Chodziło mu oczywiście o proces przechodzenia ziemi polskiej w ręce miejscowych włościan prawosławnych.

Nie należymy, jak wiadomo, ani do zwolenników polityki ekonomicznej p. Władysława Grabskiego z lat 1924—25, ani tem bardziej reformy rolnej z roku 1920-go, ale w imię bezstronności stwierdzić musimy, że w stosunku do ziem północno-wschodnich ustawa o reformie odegrała raczej rolę hamulca w procesie likwidacji polskiej własności na kresach. Wprowadzając szereg ograniczeń w obrocie ziemią, w gruncie rzeczy uniemożliwiła ona w wielu wypadkach dziką, sąsiedzką parcelację, kiedy niemal z reguły nabywcą byłby chłop prawosławny, a bardzo rzadko kolonista, czy też osadnik z zachodnich dzielnic Polski.

Przy wysokich cenach ziemiopłodów i przy posiadaniu znacznych zapasów gotówki z okresu przedwojennego, lub pierwszych lat powojennych, kiedy to, szczególnie na pograniczu, kwitł bardzo zyskowny szmugiel do Rosji sowieckiej, chłop kresowy chętnie płacił wysokie ceny za ziemię, gdy jednocześnie ziemianstwo kresowe szukało gotówki na odbudowanie zniszczonych przez wojnę gospodarstw i siedzib.

Gdyby więc nie ustawa o reformie rolnej i polityka ówczesna urzędów ziemskich, które śledziły za tem by ziemia nie trafiała w niepowołane ręce, proces kurczenia się własności polskiej w latach 1920—26 posunąłby się u nas wielokrotnie szybciej, niż to w istocie miało miejsce.

Czy słusznym jednak jest twierdzenie, że przewrót majowy spowodował zwrot w tej dziedzinie na korzyść polskości ziem kresowych? — Stanowczo nie! Mamy aż nadto wiele rzeczących się w oczy dowodów, iż własność polska dziś kurczy się bez porównania szybciej, niż to miało miejsce przed przewrotem.

Ze parcelacja urzędowa posunęła się znacznie naprzód i prześcignęła wszystko, cośmy znali z lat przedmajowych, o tem wiemy z oświadczeń ministrów reform rolnych wszystkich rządów „sanacyjnych”. Szczególnie głośno chwalił się tem, w swoim czasie, minister Staniewicz.

Wiemy też że gros rozparcelowanych gruntów znajduje się na kresach wschodnich. Natomiast nie wiemy o tem, by parcelacja w województwach wschodnich połączona była z akcją kolonizacyjną. Jeżeli przybyła do nas pewna ilość osadników z Kongresówki i Małopolski, to niemal wyłącznie sprowadzili ich towarzystwa parcelacyjne. Ale i te towarzystwa po przewrocie majowym coraz częściej ograniczają się do rozsprzedaży ziemi pomiędzy ludnością miejscową, a paru włościan z innych dzielnic mają raczej jako t. zw. naganiaczy, którzy po rozparcelowaniu danego majątku sprzedają swe działki „tutejszym” i przenoszą się wraz z parcelatorem do innego obiektu.

Jeszcze w latach pomyślnej konjunktury na bardziej żyznych terenach Nowogrodziny osiadali rodziny z zachodniej Polski, ale wraz z konjunkturą skończył się pęd na wschód. Co gorsza rozpoczął się proces wręcz odwrotny. Bo oto wielu osadników, siedzących nieraz już po 3—4 lata, opuszcza swe osady i ucieka z powrotem na zachód.

Wytłumaczenie tego zjawiska jest dwojakie. Wielu ucieka, bo nie może żyć w tutejszych warunkach, wśród ludności wrogo usposobionej. Szczególnie w okresie rozkrzewienia się Hromady spotykały osadników ustawiczne szykany ze strony rozagitowanych chłopów prawosławnych. Nieraz zdarzały się wypadki napadów lub niszczenia dobytku.

Nie brak też było momentów wyzysku, lub mimowolnego spowodowania strat przez parcelujących. Nieraz zdarzało się tak, że do parcelacji przystępował ziemianin, któremu już groziła licytacja. Zanim taki właściciel parcelowanego obszaru załatwił wszelkie formalności, majątek szedł na licy-

tację, zaś nowonabywca nie chciał następnie respektować prowizorycznych umów, a tymczasem włościanin, który zadatkował parcelę, zdążył już zlikwidować swe poprzednie gospodarstwo, a nieraz pobudował się na zadatkowanej działce.

Wielu też padło ofiarą niesumiennych parcelatorów, a jeszcze więcej poniosło straty dzięki temu, że firmy parcelacyjne same znalazły się w tarapatkach i zamiast wykończenia akcji parcelacyjnej danego obiektu musiały prowadzić procesy z właścicielami, którzy, rzecz oczywista, zabezpieczając swe wierzytelności, utrudniali wszelką akcję, uszczuplającą obciążony majątek.

Wszystko to wywołało na kresach niebywały chaos, którego ujemne skutki ponosi w pierwszym rzędzie osadnik, nie orientujący się w powodzi dekretów, a nie mający dostatecznych środków na zorganizowanie należytej obrony.

Znamy też wiele wypadków, kiedy tacy zaplątani i omotani rolnicy uciekali z resztkami dobytku do swej rodzinnej wsi pod Kielcami, czy Włocławkiem, by tam, gdzie się było gospodarzem, służyć u byłego sąsiada za parobka.

Gdyby przynajmniej porzucona w ten sposób parcela pozostała przy dawnym właścicielu, byłoby to, mimo całej krzywdy wyrządzonej osadnikowi, zjawiskiem mniej szkodliwym niż to, że niestety i dotychczasowi właściciele najczęściej nie odnosi żadnej korzyści. Korzyść tę odnosi zawyczaj ktoś trzeci.

Ale o tem pomówimy w następnej korespondencji.

P. KOWNACKI

50 milionów nowych bonów

W ostatnim „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie o emisji nowej 4-ej serii t. zw. bonów skarbowych na sumę 50 milj. zł.

Oprocentowanie bonów wynosi: dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności — 4 i pół, zaś dla biletów z 6-miesięcznym terminem płatności — 5 proc. w stosunku rocznym; odsetki płatne będą zgóry przez potrącanie od wartości nominalnej biletów.

Nowe bono wypuszczone będą w obieg od dnia 18 b. m.

Żydzi szerzą komunizm

Uwagę sfer sędziowskich zwrócił fakt, że w ostatnich licznych procesach komunistycznych na ławach oskarżonych zasiadają niemal wyłącznie Żydzi.

Ostatnio znów sąd okręgowy w Zamocisku rozpatrywał sprawę działaczy komunistycznych: Berka Lerner i Garfinkla Mojżesza, których skazał na 5 i 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat dziesięć.

Gnębienie Polaków

Wrocław (PAT). Należący do mniejszości polskiej student medycyny Jan Kurpierski, którego przetrzymano w swoim czasie w areszcie za niepodniesienie ręki podczas śpiewania nacionalistycznych pieśni w jednym z lokali wrocławskich, został obecnie, mocą uchwały sądu powiatowego we Wrocławiu, skazany za „ten ciężki wybryk” na 6 tygodni więzienia.

Ludność Poznania manifestuje na rzecz Obozu Narodowego

Niedzielne zebrania przedwyborcze „piątki“

We wczorajszą niedzielę odbyło się w Poznaniu sześć wielkich zebrań przedwyborczych Obozu Narodowego i około dwudziestu zebrań mniejszych.

Wszędzie tłumy zgromadzonych słuchaczy, wysłuchawszy przemówień referentów, z entuzjazmem opowiadały się za listą Obozu Narodowego nr. 5.

Poniżej podajemy sprawozdania z większych zebrań.

Zebranie dla Śródmieścia

O godz. 12 w sali kina „Colosseum“ przy bardzo licznych udziałach obywateli, odbyło się zebranie przedwyborcze dla Śródmieścia. Obszerna sala nie mogła pomieścić słuchaczy, którzy zalegli nawet wszystkie przejścia.

Zebranie zagał obszernym wstępem p. dr. Piotrowski, poczem wysłuchano przemówienie p. sen. dr. Seydy, reprodukcją przy pomocy płyty gramofonowej.

Referat o gospodarce miejskiej, oparty na ścisłych danych cyfrowych, które były najlepszym zaprzeczeniem kłamstw, jakimi „sanacja“ operuje, — wygłosił b. radny p. Małkiewicz.

Wywody jego były tak rzeczowe i przekonujące, że spotkały się z powszechnym aplauzem ze strony zgromadzonej publiczności.

Wielki entuzjazm wytworzył się wśród zebranych, gdy przemówił p. red. Soltysiak.

Trafne i mocne jego słowa poruszyły do głębi wszystkich uczestników zebrania. Długotrwałe oklaski i okrzyki, jakie wznoszono na cześć Obozu Narodowego, świadczyły, najdobitniej o nastrojach wyborców.

W dyskusji przemawiali: p. Grzeszkowski z Wildy i p. Niedziela. Ten ostatni, jako stary Poznańczyk, wywał gorąco zebranych do obrony praw właścicieli i obrońców tego miasta, których się systematycznie usuwa ze stanowisk.

Na zakończenie tego nadzwyczaj podniosłego zebrania odśpiewano „Rotę“ i wznoszono gromkie okrzyki na rzecz listy Obozu Narodowego nr. 5.

Zebranie dla Jeżyc i Łazarza

W wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego odbyło się w południe zebranie Obozu Narodowego dla Łazarza i Jeżyc. Sala była przepelniona; zajęte były nie tylko wszystkie krzesła, ale także wszystkie przejścia i sąsiednie ubikacje. Liczba obecnych przekraczała znacznie tysiąc osób.

Zagał zebranie p. prezes Pawłowski, poczem przewodnictwo objął red. Bohdan Jarochoński. Wygłosił on przemówienie na temat ważności nadchodzących wyborów, przyjęte hucznie oklaskami. Następnie przemawiali p. poseł Kornecki, p. Wiktor Gładysz, ks. kan. Pawłowski i p. radca Kultys.

Wywody mówców, opierające się na ścisłych, rzeczowych danych, znalazły powszechny aplauz sali. Przerwymano je ustawicznie huraganowymi oklaskami.

Wśród wielkiego entuzjazmu przyjęto jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że w dniu 26 listopada całe Jeżycie i Łazarz głosować będą na listę Obozu Narodowego nr. 5.

Zebranie zakończono gromkimi okrzykami na cześć katolickiego i narodowego Poznania, poczem odśpiewano Rotę.

Zebranie dla Głównej

Na godz. 13 zwołane zostało do sali p. Książka zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego dla Głównej.

Narodowa ludność tej dzielnicy miasta zgromadziła się licznie, ażeby wysłuchać referatów, poświęconych wyborom i gospodarce miejskiej.

Zebranie zagał znany i ogólnie ceniony działacz narodowy p. Stelmarszyk, który udzielił głosu p. Liberze. Mówca w przeszło półgodzinnym referacie zobrazował obecny stan gospodarki m. Poznania, poczem przystąpił do zbijania oszczerstw i kłamstw, jakimi operuje „sanacja“ w swej agitaacji.

Trafne i cięte argumenty były gorąco oklaskiwane przez zebranych. Po p. Liberze przemawiał jeszcze p. Rada-

jewski, poświęcając szereg uwag kwestji żydowskiej. Wiec zakończono gromkimi okrzykami na cześć Obozu Narodowego.

Po zakończeniu wiecu nastąpiła bojówka „sanacyjna“ w pewnym momencie z okrzykiem „Niech żyje marszałek Piłsudski“ zaczęła rzucać krzesłami na scenę. Zebrani dali bojówkarzom dotkliwą odprawę.

Bandycki ten napad do żywego oburzył spokojną i narodowo usposobioną ludność Głównej, która w dniu 26 listopada odpowie godnie na tę zniewagę, oddając swoje głosy na listę Obozu Narodowego nr. 5.

Zebranie dla Winiar, Sołacza i Urbanowa

O godz. 2 w południe w sali ogrodu w Urbanowie odbył się wiec przedwyborczy Obozu Narodowego dla mieszkańców Winiar, Sołacza i Urbanowa. Sala była wypełniona po brzegi.

Przewodniczył p. Jeske, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat wyborów do rady miejskiej. Drugim mówcą był p. dr. Dalbor. Oba przemówienia gorąco oklaskiwano.

Zebrani z entuzjazmem wypowiedzieli się za listą Obozu Narodowego nr. 5.

NA FRONCIE WYBORCZYM

CZTERY LISTY W INOWROCŁAWIU

W Inowrocławiu do głównej komisji wyborczej wpłynęły ogółem cztery listy, i to 1) „sanacyjnego“, 2) „Narodowego Bloku Gospodarczego“, 3) Obozu Chrześcijańsko-Narodowego, 4) Narodowej Partii Robotniczej (tylko w trzech okręgach, mianowicie III, IV i V) oraz 4) Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jak słyhać, postawienie osobnej listy socjalistycznej stanowi dla „sanacji“ inowrocławskiej przykrą niespodziankę, bowiem wzięła ona kilku zwolenników socjalizmu na swe listy i sądziła, że w ten sposób zlikwiduje opozycję socjalistyczną w Inowrocławiu. Stało się tymczasem inaczej.

Obóz Chrześcijańsko-Narodowy (lista nr. 2) jest na terenie Inowrocławia, tem, czem w Poznaniu Obóz Narodowy (lista nr. 5).

Elektryczność najtańsza w Poznaniu

Poznań ma nie tylko — jak już o tem pisaliśmy — najniższe opłaty za gaz świetlny, ale również za elektryczność. W poznańskiej elektrowni miejskiej opłata za konsumpcję za światło 54 gr za kilowattgodzinę, a za siłę 50 gr. W innych miastach ceny te są znacznie wyższe. Np. w Częstochowie za kwg. prądu dla oświetlenia płaci się 98 gr, za siłę 42 gr, w Krakowie lokale płacą 70 gr, za światło w mieszkaniach prywatnych opłaca się 60 gr, a za siłę 30 gr za kwg. We Lwowie światło kosztuje 63 gr, siła 35 gr. — w Wilnie światło 85 gr — siła 35 gr. W Katowicach światło 60 gr, siła 38 gr. W Bydgoszczy kosztuje światło 69 gr — siła 33 gr; w Toruniu światło 60 gr — siła 30 gr i w Grudziądzu 60 gr światło, a siła 33 gr.

Przytoczenie tych faktów jest wymownym świadectwem, stwierdzającym obiektywną prawdę, że w Poznaniu jest najtańsza nie tylko produkcja gazowni miejskiej, ale również produkcja miejskiej elektrowni. Przytoczone fakty świadczą również dobrze o przedsiębiorstwach miejskich, pod których adresem wysuwa się w okresie przedwyborczym zarzuty, pozbawione wszelkiej podstawy, mające tylko cel wybitnie agitacyjny wobec słuchaczy, nieorientujących się w skomplikowanych szczegółach gospodarki miejskiej.

Bezprawne opłaty Izby Rzemieślniczej

Kierownictwo Izby Rzemieślniczej w Poznaniu uprasza nas o zamieszczenie następującego sprostowania: „W „Kurjerze Poznańskim“ z dnia 15 listopada b. r. nr. 525 str. 4 w art. pod tytułem: „W ważnej dla rzemieślników sprawie“ znajduje się twierdzenie, jakoby Izba Rzemieślnicza w Poznaniu pobierała bez podstawy z badaniem wniosków o uzyskanie karty rzemieślniczej. Wobec mylnie przedstawionej sprawy Izba Rzemieślnicza w Poznaniu stwierdza, że na mocy art. 183 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym jest Izba uprawniona do pobierania osobnych opłat za korzystanie z urządzeń Izby, zwłaszcza, że badanie dowodów uzdolnienia dołączonych do wniosków o uzyskanie karty rzemieślniczej względnie dyspensy z art. 146 prawa przemysłowego wymaga ze strony Izby sprawdzenia odnośnych danych na miejscu

Zebranie dla Staroleki

O godz. 4 po południu rozpoczęło się w wypełnionej po brzegi sali „Pononji“ zebranie przedwyborcze Obozu Narodowego dla mieszkańców Staroleki. Przewodniczył p. Maciejewski.

Referaty na temat zbliżających się wyborów do rady miejskiej i ich ważności wygłosili pp. Libera i dr. Piotrowski. Wywody ich spotkały się z pełną aprobatą zebranych, którzy je gorąco oklaskiwali.

Nastrój sali świadczył wymownie o tem, że mieszkańcy Staroleki w dniu 26 listopada poprą listę Obozu Narodowego nr. 5.

Wielki wiec kobiet

O godz. 5 popołudniu w sali Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego rozpoczął się wielki wiec kobiet. Salę wypełniły tłumy kobiet ze wszystkich warstw społecznych.

Wiec zagała p. dr. Grossmanówna, poczem przewodnictwo objęła p. Walerja Kędzińska. Nastąpiły krótkie przemówienia pań, kandydujących z listy Obozu Narodowego, a mianowicie pp. Smoczyńskiej, Pawłowskiej i Woźnickiej. Przemówienia te nagrodzono hucznie oklaskami.

Zkolei zabrała głos p. dr. Grossmanówna, wygłaszając interesujący, fachowy referat o gospodarce miejskiej miasta Poznania. Na zakończenie przemówił jeszcze p. red. Harniczek, poczem wiec wśród entuzjastycznego nastroju zakończono okrzykami na cześć „piątki“ i odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

faktycznych kosztów związanych z badaniem wspomnianych spraw, przeznacza Izba pozostałe kwoty z pobranych opłat na poaprcie rzemiosła (fundusz kredytowy, urządzenie kursów i t. p.) oraz na fundusz przejęcia Domu Rzemieślniczego w Poznaniu.

E. Namysł, I. Kurowski,
Prezydent p. o. Dyrektora.

Pomimo że sprostowanie Izby Rzemieślniczej nie odpowiada przepisom prawa, umieszczamy je chętnie, ponieważ daje ono nam jeszcze raz sposobność stwierdzenia zupełnej bezpodstawności i bezprawności pobieranych przez tę Izbę opłat, ściąganych od młodych rzemieślników z tytułu wydawania opinii władzom administracyjnym przy ubieganiu się rzemieślników o kartę rzemieślniczą.

Jako podstawę prawną do tej dani na rzecz Izby Rzemieślniczej należono art. 183 ust. 4 prawa przemysłowego, szkoda jednak, że Izba nie przytoczyła całego tego ustępu, który przecie brzmi: „Izbom wolno pobierać osobne opłaty za korzystanie z ich urządzeń, szkół, gospód, i t. p.“. Bez wszelkiej wątpliwości normalna czynność administracyjna, jaką jest opinjowanie wniosków dla władz administracyjnych, nie jest korzystaniem z urządzenia Izby jak szkoły, gospody i t. p. To opinjowanie nie jest niczem innym, jak wypełnieniem jednego z zadań Izby według ustawy przemysłowej, a mianowicie ustalonego art. 170 ust. 1 tej ustawy obowiązku Izby wydawania władzom państwowym opinii. Za to nie można żądać opłat od rzemieślnika.

Co się tyczy rzekomych kosztów, które powodują te opinie, to byłoby wskazanem, ażeby się ministerstwo przemysłu i handlu zainteresowało temi kosztami i stwierdziło, czy i jakie koszty ponosi Izba przy tem opinjowaniu. Karty rzemieślnicze wystawia się na podstawie przedłożonych dokumentów; a nie na podstawie badania sprawności na miejscu. Stwierdzenie ew. autentyczności przedstawionych dowodów jest rzeczą władzy administracyjnej, a Izba może tylko ze swej strony w danym wypadku podnieść swoje wątpliwości co do prawdziwości tych dowodów. Jest to rzeczą badania wydatków.

A czy rzemieślnik musi wogóle reagować na wezwanie Izby, by jej płacić za jej opinie udzieloną władzy administracyjnej? Zgola nie. Kto przedłożył przy zgłoszeniu rzemiosła przepisowy dowód uzdolnienia zawodowego (świadectwo mistrzowskie albo świadectwo czeladnicze i dowody trzyletniej praktyki czeladniczej, temu władza administracyjna po myśli ustawy przemysłowej musi w przeciągu 30 dni wystawić kartę rzemieślniczą, w tym samym terminie może zakazać wykonywania rzemiosła wtedy, jeżeli nie przedłożono dokumentów, wymaganych przez ustawę przemysłową. Rzemieślnik, który ma swoje dokumenty w porządku, nie potrzebuje opłacać się Izbie, gdyż władza administracyjna ma obowiązek wystawić mu kartę rzemieślniczą, a jest jej rzeczą zaciągać lub nie zaciągać opinii Izby.

Władze nadzorcze winny zbadać to postępowanie Izby i stwierdzić, czy w budżecie Izby są przewidziane tego rodzaju dochody, gdyż Izba nie ma prawa pobierać dochodów niepreliminowanych, tak samo jak nie może wydawać pieniędzy na niepreliminowane wydatki.

Głodne dzieci

Dzieci w Poznaniu jest dużo. Zwłaszcza dużo jest dzieci biednych. Ale dzieci rodziców chęć jeść tak samo jak dzieci rodziców zamożnych. Nie przecięz temu nie są winne, że są ubogie. A są bezradne i umieją tylko płakać.

Dwa lata temu znalazło się w Poznaniu trzy tysiące ludzi dobrych. Otarli oni te gorzkie lzy dziecięcej nędzy. — Trzy tysiące dzieci znalazło obiad w domach miłosiernych ludzi. Jeden pan pisał, że choć jest bezrobotny i nie wie, czy za miesiąc nie pojedzie żebrać z rodziną. — ale rozumie i prosi o dziecko na obiady, bo narazie ma jeszcze co do garnka włożyć.

Znów coraz więcej spotykamy mizeraków. Znów płaczą. Trzeba koniecznie, ale to koniecznie pomóc — wziąć na obiady. I to nie wolno czekać. Zaraz dziś, najpóźniej jutro trzeba się zgłosić do Wydziału Parafjalnego albo do Poznańskiego Okręgu „Caritas“ (Podgórną 10 a, tel. 55-88 i 16-80). — Dzieci są głodne, nie mogą czekać.

przez własne organa, co niewątpliwie jest połączone z dość znacznymi wydatkami. Izba Rzemieślnicza przeprowadza tego rodzaju czynności li tylko w ochronie praw samoistnego rzemiosła — zwłaszcza, że w ostatnim czasie posługują się petenci fałszywymi dowodami, stwarzając w ten sposób niedozwoloną konkurencję dla kwalifikowanego rzemieślnika przez rozpowszechnienie partactwa z dużą szkodą dla społeczeństwa.

Izba Rzemieślnicza posiadając odpowiednie urządzenie techniczne do badania tego rodzaju podań przedstawia władzom przemysłowym i wzgl. II instancji na wniosek władz wzgl. stron po myśli art. 44.57.62 rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnym odpowiedni materiał i tem samem przyczynia się do zapewnienia samoistnemu rzemiosłu praw zagwarantowanych przepisami polskiego prawa przemysłowego. Po pokryciu

Wczorajsze wypadki w Poznaniu

Powtarzają się sceny z listopada r. 1930

Jeszcze kilka dni temu przebieg akcji wyborczej w Poznaniu był naogół spokojny. Optymiści żyli nadzieją, że obóz „sanacyjny”, nauczony doświadczeniami z r. 1930, kiedy to metody pałkarzy „sanacyjnych” wzbudziły powszechną odrazę, zrezygnuje z ich powtórzenia przy obecnych wyborach samorządowych. Ze swej strony Obóz Narodowy robił co mógł, by walka była utrzymana w granicach, godnych społeczeństwa kulturalnego.

Wystarczy stwierdzić, że na zebraniach Obozu Narodowego dopuszczano zawsze do głosu w dyskusji mówców przeciwnych ugrupowań, nie przeszkadzając im w ich wywodach. To też zebrania narodowe mogły służyć za wzór ładu, spokoju i wyrobienia obywatelskiego mimo, że panował na nich nastrój gorący i zdecydowany, w przeciwieństwie do zebrań „sanacyjnych”, gdzie atmosfera była i jest zawsze ponura i przybita.

Ostatnie trzy dni jednak rozwiły te optymistyczne nadzieje. Obóz „sanacyjny”, skonsternowany tłumem garnięciem się ludności naszego miasta pod sztandary Obozu Narodowego, powrócił do swych dawnych metod. Puszczono w ruch cały aparat, mający na celu podjudzanie niskich instynktów. Do tego celu służy kolportowana po mieście broszura przedwyborcza „jedynki”, rojąca się od kłamstw i oszczerstw. Broszura ta, która przedrukowują kawalkami miejscowe organy B. B., służy jako materiał do przemówień agitatorów „sanacyjnych”.

Na zebraniach różnych kategorii pracowników państwowych i samorządowych karmi się słuchaczy nieprawdopodobnymi wprost bredniami i fałszami. Tak np. powtarza się stale, jakoby dług m. Poznania w ciągu kadencji ostatniej rady miejskiej wzrósł z 5 milionów na 70 milionów, choć w rzeczywistości dług ten utrzymał się na poziomie poprzednim, niższym znacznie, niż w chwili wyrzucenia Niemców ze stolicy Wielkopolski.

A oto inny „kwiatek” demagogii i złej woli. Jeden z agitatorów B. B., p. Szklarz operuje na zebraniach twierdzeniem, jakoby któraś z „endeckich” rad miejskich na Pomorzu powzięła uchwałę, wyrażającą volum nieufności obecnemu rządowi. Jest to oczywiście świadomy fałsz, ponieważ wiadomo dobrze, że tego rodzaju sprawy nie należą w ogóle do kompetencji rad miejskich — i nie trzeba dodawać, że żaden taki fakt nie miał miejsca.

Do tego jednak robotą „sanacyjną” się nie ogranicza. Od paru dni jesteśmy świadkami wydarzeń, żywcem przypominających pamiętne dni w listopadzie r. 1930 przed wyborami do Sejmu i Senatu.

Niezależnie od wydarzeń tej nocy, „sanacyjny” komitet wyborczy przygotowywał się do wystąpień niedzielnych. Postanowiono w dniu tym urządzić manifestację na rzecz „jedynki” na ulicach miasta. Ponieważ jednak brak było kandydatów do tej „roboty” z powodu nastrojów ludności, zdecydowanie wrogich „sanacji”, użyto do tego celu członków „Strzelca”.

Już na kilka dni przed niedzielą zarząd Związku Strzeleckiego na miasto Poznań rozesłał okólnik, nakazujący członkom „Strzelca” przybyć gremjalnie na niedzielne zebrania przedwyborcze B. B., z których miano ruszyć pochodem na plac Wolności.

W niedzielę, w myśl tego planu, „strzelcy” z miasta i okolicy obsadzili zebrania B. B., które poza tem zresztą świeciły pustkami. Z orkiestrami na czele udano się następnie na plac Wolności: krażyły po nim samochody, również z orkiestrami, z których „sanatorzy” rozrzucaли ulotki „jedynki”.

Na placu Wolności zamierzano urządzić manifestację na rzecz listy „sanacyjnej”. Na balkonie naprzeciw wylotu ul. Ratajczaka pojawili się liderzy B. B. z p. Machowskim na czele, zapatrzeni w tuby, którzy próbowali wznieść jakieś okrzyki. Próby te zostały jednak zagłuszone przez zgromadzoną na placu publiczność, która wznosiła bezustanne gromkie okrzyki na cześć Obozu Narodowego i listy nr. 5.

Nie mogąc sfornować zamierzonego zgromadzenia, bojówki „sanacyjne” rzuciły się na manifestującą na rzecz „piątki” ludność z pałkami i drągami.

Powstało nieopisane zamieszanie, w którym najwięcej ucierpiał kobiety i dzieci. Kilka pań zostało dotkliwie pobitych przez pałkarzy „sanacyjnych”. Zamieszanie trwało przez czas dłuższy.

Podobne sceny odgrywały się na św. Marcynie.

Dochodziło do zajęć oburzających.

Forman przeciw katarowi

Tg 579

czasach, w których najbardziej szalone poglądy podtrzymuje się z pewnością siebie i wpaja się je w opinię publiczną, która, stale wprowadzana w błąd, w końcu nie już nie rozumie i wszystko wchłania. Prawda jest taka, że zabieg, z powodzeniem wszczęty przez Niemcy od strony Polski, jest szczególnie niebezpieczny dla pokoju w przyszłości.”

P. Bernus dodaje, że nie można z powodu oświadczeń berlińskich składać wyrazów uznania i radości polityce polskiej, oraz podkreśla współodpowiedzialność polityki francuskiej.

Nowy ustrój gimnazjów

Jedna z agencji informacyjnych donosi:

Minister wyznań rel. i ośw. publ. wydał zasadnicze rozporządzenie o wykonaniu reformy szkolnictwa średniego, regulujące ustrój gimnazjów nowego typu. W myśl tych przepisów, maksymalna cyfra oddziałów równoległych dochodzić może do 12-tu. W poszczególnych klasach pobierać może naukę najwyżej 45 uczniów. Czas trwania lekcji określony został na 45 minut, przyczem lekcje przedzielone muszą być pauzami, trwającymi nie mniej niż 10 minut.

Cenzus wieku uczniów, którzy mogą być przyjęci do klasy 1-szej gimnazjum nowego typu, wynosić musi co najmniej lat 12. Uczniowie w wieku ponad lat 16 do klasy 1-szej przyjmowani nie będą. Przy wstępowaniu do klas 1-szych gimnazjów wymagane będzie złożenie egzaminów z języka polskiego, geografii, arytmetyki i geometrii. Bezwzględnie zakazane zostaje urządzanie egzaminów promocyjnych przy przechodzeniu z klasy do klasy. Egzaminy dla nowowstępujących do klas 1-szych gimnazjów odbywać się będą corocznie, do klas wyższych zaś w miarę wolnych miejsc.

Rozporządzenie ministerjalne ustala trzy typy gimnazjów: męskie, żeńskie i koedukacyjne. Program nauczania zalicza do przedmiotów obowiązkowych ćwiczenia cielesne, zaś do nadobowiązkowych rysunki, śpiew i drugi język obcy. Zajęcia domowe uczniów w klasach niższych nie powinny zajmować więcej niż godziny dziennie, w klasach wyższych zaś do 2 i pół godzin.

Na dyrektorów gimnazjów nałożony został obowiązek czuwania nad związkami uczniowskimi. Opekunowie klasowi interesować się mają życiem uczniów nie tylko na terenie szkolnym, ale również na terenie domowym.

Świadectwo ukończenia gimnazjum nowego typu uprawniać będzie do wstępowania do liceów ogólnokształcących i zawodowych.

Rozporządzenie wspomina oddzielnie o nauce religii. Z omówieniem tego punktu zmuszeni jesteśmy wstrzymać się do czasu otrzymania pełnego tekstu rozporządzenia.

Z. Z. P. w sprawie wyborów

Od Wydziału Rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymujemy poniższy komunikat:

Z powodu zapytywań z wszech stron, co Zjednoczenie Zawodowe Polskie uczyni we wyborach do ciała samorządowych, aby nie tracić czasu na poszczególne odpowiedzi, oświadczamy:

Zarządy poszczególnych związków już wydały do swych członków odpowiednie komunikaty, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie jest organizacją apolityczną, bezpartyjną i niezależną od żadnej partii politycznej, wybory te uważa za akcję polityczną, dlatego członkom swym pozostawia zupełnie wolną rękę jako obywatelom, mogącym głosować tam, gdzie im wskaże ich rozum i sumienie.

Naturalnie, że Z. Z. P. stojąc na zasadach narodowych i chrześcijańskich, nie może polecać głosowania na partje wrogie państwu i kościołowi.

Za Wydział Rady Z. Z. P.

(—) Fr. Mańkowski (—) J. Jakubowicz, (—) A. Przybyła.

SPOLSZCZENIE MIAST NASZYCH TO KARDYNALNY POSTULAT POLSKIEJ RACJI STANU!



Na zdjęciu powyższym widzimy transparent propagandy Obozu Narodowego, symbolizujący walkę młodego pokolenia z zalewem żydowskim i z ludźmi — jak głosi napis — bez charakteru, który to transparent obwożono w niedzielę w Poznaniu. O transparentie tym tutejszy „sanacyjny” „Przegląd Codzienny”, bezprytomny w swych wylewach oszczerczych, napisał, że „endecja” obwoziła po mieście... portret Hitlera w brunatnej koszuli ze swastyką... Takimi to nikczemnymi środkami walczy się z Obozem Narodowym.

Prasa francuska o porozumieniu polsko-niemieckim

W pierwszych głosach francuskich o oświadczeniach niemiecko-polskich w Berlinie jest niemało ostrożności i nawet nieufności. Pólrządowy „Le Temps” pisze:

„Ma się wrażenie, że trzeba było potężnych powodów politycznych, by skłonić rząd hitlerowski ku pojednaniu z Polską, gdy wiadomo, że rewizja granic wschodnich Rzeszy i zniesienie t. zw. korytarza są celami istotnymi polityki zagranicznej Niemiec. Czyż zmianę tę wyjaśnić należy zaniepokojeniem, które w Berlinie wywołało zbliżenie między Polską i Rosją, lub troskami, których przysparza kierownikom niemieckim zażyłość stosunków między Polską i Małą Ententą, zapowiedziami bloku bałkańskiego oraz obawą całkowitego odosobnienia Rzeszy w Europie środkowej i wschodniej? Istnieją również pomysły, które wysuwane są na czoło w pewnych kołach niemiec-

kich, co do polityki ekspansji niemieckiej w krajach bałtyckich podczas gdy Polska miałaby być zachęcana do skierowania swej działalności ku Ukrainie, a chociaż pomysły te w okolicznościach obecnych wydają się nieco mrzonkami, wiadomo, że cała doktryna polityczna niemiecka, ujęta w pewien system, chętnie przyjmuje niektóre mrzonki. Być może też, że wyjaśnieniem tej inicjatywy niemieckiej jest pragnienie Hitlera, by przez ten gest, wywołujący duże wrażenie, podkreślić chęć pokoju Niemiec, która wraz ze sprawą równouprawnienia stanowiła główne hasło kampanji wyborczej.”

P. Pierre Bernus w „Le Journal des Débats” mówi wyraźniej:

„Powiedzą nam zapewne, że Francja i Europa cała mogą tylko cieszyć się z porozumienia niemiecko-polskiego, a dodać, że wzmacnia ono pokój. Żyjemy w

SPORT

Piłka nożna

Warszawa i Gdańsk 0:2. Rozegrany w Gdańsku wobec 10 tysięcy widzów mecz piłkarski o puchar komisarsza generalnego...

Porażka „Gedanzji” w Królewcu. Po ostatnim zwycięstwie w rozgrywkach o mistrzostwo ligi wschodniopruskiej...

Team B bije Team A 3:2 (3:2). Drugi zespół treningowy pokonał po naogół ciekawej grze drużynę, która teoretycznie uchodziła za lepszą...

„Czarni” i „Śmigły” 5:2 (3:0). Zupełnie niezastępowane zwycięstwo „Czarnych” przekreśliło widoki Wilnian na wejście do ligi...

„Warta” i „Sparta” 2:0 (2:0). „Warta” wystąpiła w znacznie odmlodzonem składzie, opartym na szkieletie drużyny ligowej...

„Pogoń” i „Korona” 3:2 (2:1). Gra szybka, chwilami prowadzona ostro, nieciekawą. Siły obu stron równo. „Pogoń” wystąpiła z 5 rezerwowymi...

Pięściarstwo

Sekcje pięściarskie „Sokoła” i „Drużyny Błękitnych”, wykazują dużą ruchliwość. Przed oczekiwanym w wielkim zainteresowaniem pierwszym występem międzynarodowym reprezentacji obu klubów...

Różne

25-lecie prof. Wacka We Lwowie odbyły się we Lwowie uroczystości 25-lecia pracy w dziennikarstwie sportowym...

RADJO

Wtorek, dnia 21 listopada 1933 r. Poznań (335 m) godz. 7.00 - 7.55 audycja poranna z Warszawy...

Warszawa (1412 m) godz. 7.00 audycja poranna; godz. 15.40 mało znane utwory symfoniczne muzyki francuskiej...

28 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa). W pierwszym dniu ciągnięcia II klasy, wygrane padły na numery następujące:

- 20.000 zł na nr 56465. Po 15.000 zł na nr nr.: 54241 78805 90558. Po 10.000 zł na nr nr.: 49478 136638. 5.000 zł na nr. 890. Po 2.000 zł na nr. nr.: 23357 100474 149276.

- Po 1.000 zł na nr. nr.: 18074 21675 29807 62886 69735 90922 150239 155608 159916 160796. Po 500 zł na nr. nr.: 14518 33985 37762 87460 105739 127924 119271 140755.

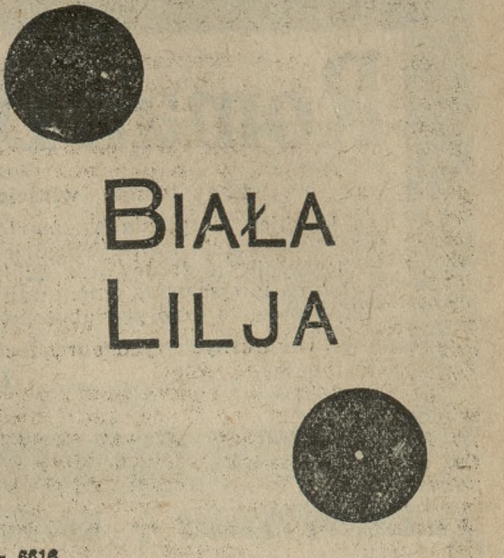
- Po 200 zł na nr. nr.: 7765 17038 18651 21873 31660 40475 42713 52600 54772 57002 59968 63016 64017 65027 74002 75274 34067 85086 87588 88041 92756 93141 95563 97261 99930 10042 102968 103450 104623 124283 125389 129145 133140 134034 134730 144141 144706 145716 146269 146415 166763 167832.

- Po 150 zł na nr. nr.: 132 274 853 1147 2031 240 41 312 413 31 626 95 846 919 3297 425 505 15 28 636 910 32 4005 43 148 309 414 517 35 600 40 65 800 34 76 5029 49 63 252 317 536 65 607 917 40 97 6129 582 731 974 7150 408 520 752 59 8163 890 643 82 841 47 9045 180 213 34 360 425 69 713 860 63 906 20 46 10040 170 436 569 811 11178 411 683 93 733 50 329 47 925 74 12241 315 24 568 740 13209 18 43 448 715 51 843 63 14112 315 439 681 95 745 901 15318 577 602 740 849 951 90 16036 54 84 117 67 82 200 49 314 66 486 534 612 87 711 84 835 17060 106 26 267 309 411 606 77 976 18274 753 972 96 19160 251 95 380 645 706 845 20122 84 312 473 509 637 814 82 910 21048 63 97 228 307 522 640 822 22054 102 302 56 598 682 733 822 71 946 23097 102 260 329 74 616 896 24037 95 231 409 611 90 743 807 917 25044 56 85 243 90 94 418 36 641 55 816 930 26026 93 149 270 321 38 57 425 36 840 27187 302 13 22 55 820 39 980 28346 697 811 37 942 29068 424 531 848 30367 422 526 738 824 31399 449 67 514 30 654 721 92 953 32245 77 93 706 930 86 33186 492 536 47 674 732 842 34085 155 66 96 546 54 767 81 816 939 35046 148 220 72 321 86 735 50 884 944 36009 136 47 81 391 537 91 607 13 69 713 73 995 37051 75 244 409 500 640 87 772 822 961.

Table with lottery numbers in columns, including numbers like 74163, 75186, 78120, etc.

Ciągnięcie popołudniowe.

Table with lottery numbers in columns, including numbers like 15 000, 10 000, 5 000, etc.



nr 6516

Table with lottery numbers in columns, including numbers like 26 57011, 402 536, etc.

RECENZJE KINOWE

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy — „Robin Hood” i „Wielka afera”. Pierwszy jest wznowieniem sławnego przed kilku laty filmu z Douglasem Fairbanks'em...

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Runowiecka w „Iksie”

Ciesząc się niebywałym powodzeniem pierwsze dwa występy świetnej artystki scen rewjowych Warszawy Ranki Runowieckiej w Instytucie Krzewienia Szuki...

Roman Daszkowski

właściciel maj. Kwilno

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 18 listopada r. b., przeżywszy lat 63. Ekspozycja zwłok odbędzie się z Kwilna do kościoła parafjalnego w Buczynie, w środę, dnia 22 listopada, o godz. 3-iej po poł. Złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu w grobach rodzinnych nastąpi w czwartek, o godz. 10 rano po nabożeństwie.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają, stroskani

**żona, brat, syn, córki, zięć,
wnuki i rodzina.**

ng 6621

Dnia 19 listopada 1933 r., o godz. 12 w południe, zasnął na wieki, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż i nasz nigdy niezapomniany brat, szwagier i wujek, s. p.

Stanisław Załuskowski

emeryt, urzędnik O. U. Z.

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w środę, 22. bm. o godz. 2 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. żałobna w czwartek, 23. bm. o godzinie 9 w kościele Serca Jezusowego.

W ciężkim smutku pograżeni
żona i rodzina.

dg 2228

Poznań, ul. Staszica 3 a.

Zakład Pogrzeb. „Ceremonial” Towarowa 25. Tel. 8180.

Dnia 18 listopada 1933 zasnęła w 83 roku życia moja żona, nasza matka, babka i prababka, s. p.

zg 20514

Marja z Chelaków Klimkowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. bm., o godz. 15-tej z kostnicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku

Poznań, ul. Łukaszczyka 6. **rodzina.**

Dnia 18 listopada zasnął w Bogu w 66 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec i najlepszy dziadek, s. p.

Stefan Łukomski

Sodalis Marianus, radca miejski, członek zarządu Banku Ludowego, członek Rady Parafjalnej, odznaczony ord. r. papiesk. m. „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Pogrzeb odbędzie się w Chelmieży, we wtorek, 21 b. m. o godz. 9,45 przed południem.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się ng 6622

Lokal handlowy

naprzeciw ulicy Masztalarskiej w bardzo ruchliwym punkcie, od zaraz bardzo korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia

Pocztowa 31, skład tapet.

Pg 5746-57.391

KUPUJEMY

za gotówkę w ładunkach wagonowych wagi nie mniej 6 500 — 7 000 kg

SŁOMĘ LNIANĄ (omłóconą)

po cenach korzystnych. ng 6623

Oferty i próbki prosimy kierować pod adresem:

TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH Sp. Akc.

Biuo Zakupu Lnu w Żyrardowie.

Gmina stoł. miasta Poznania zamierza wydzierżawić od 1 stycznia 1934 r. słupy reklamowe (litfasy) w mieście Poznaniu.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia w Wydziale XII/1. Ratusz II ptr. pokój 49, gdzie można przejrzeć również warunki dzierżawy. ng 6624/5

Zarząd stoł. m. Poznania.

MASZYNY RZEŹNICKIE

z motorem gazowym w całości lub częściowo na sprzedaż.

Cz. Jankowski,
Kruszwica, Rynek
tel. 83. ng 6623

Na ból głowy
tylko
proszek zębki

Pg 5 431-31.5

Zarząd leśny Drzeczkowo

pow. Leszno ma do oddania

ca. 3000 świerków

(choinek). zg 20512

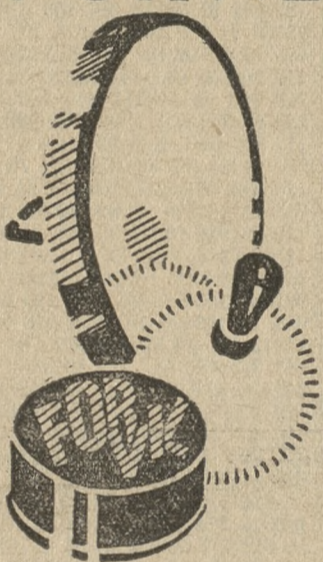
Poszukujemy zaraz 30—40 qm. używanych, dobrze

utrzymanych

plytek (kaflí) do wyłożenia ścian.

Oferty z ceną kierować do Mleczarni Spółdzielczej w Środzie. zg 20 513

5 FLEURS FORVIL



PUDER DLA PIEKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku

„POUDRE FORVIL“

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Uwaga! **nowość!** Uwaga!

Dnia 21 b. m. o godz. 10,30 nastąpi

**OTWARCIE Wielkiego Domu Towarowego pod firmą
TARG AMERYKAŃSKI** Poznań, St. Rynek 10.

Ważne dla wszystkich — Tysiące artykułów za bezcen
Moc niespodzianek

Na gwiazdkę bogaty wybór zabawek i gier zg 20 516

Wstęp — przekonaj się — **F-a Chrześcijańska**

....mrożona czekolada **Goplany** jest wyśmienita, i niedroga, ponieważ ceny tabliczek 30, 50 i 100 groszy są rewelacyjnie niskie, a smaki pomarańczowy, rumowy i kawowy są bajeczne

Pg 5 610-43.00

TRETORN

*Śniegowce
i kalosze*



*przewodząca
marka*



119 311

119 311

